

Protokół
z przebiegu XXXVI zwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 24 października 2013 r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 14 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 12.00 wypowiadając sława „Otwieram XXXVI zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach”.

Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 13 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni spóźnieni :

Sornat Roman

Radni nieobecni:

Matczak Przemysław

Przew. Rady poinformowała, że porządek obrad sesji a także wszystkie projekty uchwał radni otrzymali.

Uwag i wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Następnie Przew. Rady poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 14 października 2013 r.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Porządek obrad jest następujący :

1. Sprawy regulaminowe
-przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
2. Sprawozdanie MGOPS z wykonywania zadań za I półrocze 2013r. oraz bieżącej działalności.
3. Informacja na temat funkcjonowania oświaty na terenie gminy (przedszkole, szkoła).
4. Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2013r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2013-2024.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XX/137/12 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 20.09.2012r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy skrzyżowaniu dróg krajowych nr 22 i nr 24 w obrębie Rogi.
8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Spółdzielni Socjalnej.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne w Jarnatowie.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne w Lubniewicach.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Lubniewice.
12. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Kier. ZGK.
13. Informacja dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za 2012r.
14. Interpelacje i zapytania, sprawozdanie Burmistrza z działalności międzysesyjnej, sprawy różne.

15.Zakończenie obrad.

Odnosnie pkt. 2 porządku obrad.

Przew. Rady poinformowała, że sprawozdanie MGOPS z wykonywania zadań za I półrocze 2013r. oraz bieżącej działalności radni otrzymali i zapytała czy są pytania do Pani Kier. MGOPS w tym temacie.

Wobec braku pytań Przew. Rady podziękowała za przekazaną informację Kier. MGOPS. (zał. nr 3)

Odnosnie pkt. 3 porządku obrad.

Informacja na temat funkcjonowania oświaty na terenie gminy (przedszkole, szkoła). Informację radni otrzymali. (zał. Nr 4 i 5)

Przew. Rady - Nie ma Pani Dyrektor Przedszkola, ponieważ jest chora, ale jeżeli będą pytania do informacji przygotowanej przez Panią Dyr. Przedszkola to może Pan Burmistrz odpowie, względnie ustosunkuje się na piśmie.

Pan Burmistrz - Na temat zmian, jakie nastąpiły w przedszkolu, bo słyszeliśmy od co najmniej półtora roku o tym, że samorzady naciskały na rząd, żeby przedszkolaki, które uczą się w przedszkolu, objęte również zostały subwencją przedszkolną. W tym roku tą subwencję po wielkich bólach, włączono. I w tym roku w końcu od września ta subwencja weszła w życie i w ramach tej subwencji zapewniliśmy naszym przedszkolakom darmową naukę języka angielskiego. Wiem, że miała być wprowadzona również darmowa logopedia i darmowe zajęcia ogólnorozwojowe, także trzy takie zajęcia zostały wprowadzone. Z tego co wiem, na spotkaniach z radą rodziców i z rodzicami było to zaaprobowane, przyjęte z dużym zadowoleniem, że dzieci wszystkie będą mogły korzystać z tych darmowych zajęć, bo do niedawna za te zajęcia należało płacić. To jest coś, co warto zaznaczyć. W przypadku również naszej gminy ta subwencja powoduje niewielki plus w budżecie szkoły, przedszkola i z Panią Skarbnik będziemy proponować również w budżecie na rok 2014, aby te pieniądze, ta nadwyżka, która się pojawia w subwencji po prostu zostawała w przedszkolu i Pani Dyrektor na pewno również przedstawi swoje pomysły na wykorzystanie tych środków. Także tych pieniędzy przeznaczonych nie chcielibyśmy zabierać.

Wobec braku pytań do informacji na temat funkcjonowania oświaty, Przew. Rady podziękowała obecnemu na obradach Z-cy Dyrektora Szkoły za przygotowaną informację.

Odnosnie pkt. 4 porządku obrad

Pani Skarbnik przedstawiła opinię RIO o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2013r. (zał. nr 6)

Pani Skarbnik - W tej opinii są wyszczególnione plany, które nie zgadzały się z planami faktycznymi, dlatego, że przy wykonaniu półrocznym w tym sprawozdaniu, przyjęłam ostatni plan, który był podjęty WPFie z 15.06.2013r a jeszcze zarządzeniem dokonywałam zmian i nie skorygowałam tych zmian, więc nie będę tutaj czytać, bo można by było powiedzieć, że opinia jest bardzo dobra, bo nie ma żadnego błędu, niestety ten WPF troszkę mi tutaj popsuł tą opinię. Ale myślę, że tutaj nie będę czytać tych liczb, bo to wyszło tak, jak wyszło, po prostu nie urealniałam planu ostatniego WPF przy sprawozdawczości.

Wobec braku pytań do Informacji o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2013r. przystapiono do

następnego punktu porządku obrad

Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze w załączeniu. (zał. nr 7)

Odnosnie pkt. 5 porządku obrad

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych (wszyscy obecni).

Uchwała została podjęta.(zał. nr 8)

Odnosnie pkt. 6 porządku obrad

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2013-2024.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

Uchwała została podjęta.(zał. nr 9)

Odnosnie pkt. 7 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XX/137/12 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 20.09.2012r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy skrzyżowaniu dróg krajowych nr 22 i nr 24 w obrębie Rogi.

Pan Burmistrz - Ja tłumaczyłem o co tutaj chodzi na komisjach, kwestia tylko i wyłącznie zjazdów, także kształt, przeznaczenie, cel jakby nie zmienia się, tylko zmienia się miejsce zjazdu z drogi krajowej numer 22.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało- 13 radnych

Uchwała została podjęta.(zał. nr 10)

[Na obrady Rady wszedł Radny Sornat Roman – stan radnych 14.](#)

Odnosnie pkt. 8 porządku obrad

Pani Kier. MGOPS Justyna Pawlak przedstawiła projekt uchwały w sprawie powołania Spółdzielni Socjalnej.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało – 10 radnych.
Wstrzymało się od głosowania – 4 radnych.

Uchwała została podjęta. (zał. nr 11)

Odnosnie pkt. 9 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne w Jarnatowie.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało – 13 radnych.
Wstrzymał się od głosowania – 1 radny.

Uchwała została podjęta. (zał. nr 12)

Odnosnie pkt. 10 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne w Lubniewicach.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.
Wstrzymał się od głosowania – 1 radny

Uchwała została podjęta. (zał. nr 13)

Odnosnie pkt.11 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Lubniewice.

Pan Burmistrz – ja jeszcze dodam, że tutaj oczywiście zadecydowało brak postępów, czy to projektowych, czy inwestycyjnych ze strony gminy Bledzew, bo z naszej strony, jeśli chodzi o przyłączenie gminy Bledzew, czyli miejscowości Osiecko, jesteśmy praktycznie przygotowani bo na granicy naszej działki jest możliwość podłączenia, naszej gminy w kierunku Osiecka, jest możliwość podłączenia kanalizacji z sołectwa Osiecko i tutaj niestety wójt Bledzewa nie widzi możliwości sfinansowania tej inwestycji, po ich stronie, w związku z powyższym wystąpił do nas z pismem o to, aby Osiecko zostało wyłączone z aglomeracji. Dla nas jest to o tyle istotne, że te założenia, które były przyjmowane w roku 2005 musiałyby zostać przez nas spełnione. W momencie, kiedy nie spełnia się tak zwanych założeń aglomeracyjnych, Ministerstwo Ochrony Środowiska po prostu naliczy kary. W związku z tym mamy taki czas przejściowy i w Polsce te gminy, które nie powyrabiały się z odpowiednimi parametrami z założeń aglomeracyjnych wycofują się. To jest taki czas abolicji, kiedy można tą aglomerację zmniejszyć dlatego, że my złożyliśmy te wszystkie informacje w Brukseli, i to Bruksela tak naprawdę nas będzie jako kraj rozliczać z tych wskaźników aglomeracyjnych, tak że tutaj jakby jest pełna zasadność zmniejszenia, bo my jako gmina Lubniewice te wskaźniki spełniamy na dzień dzisiejszy i tutaj Osiecko

stanowiliby tylko i wyłącznie obniżenie tych wskaźników.

Radny Sornat – Biorąc pod uwagę, że wyłączamy Osiecko, tutaj z naszej strony jest zdecydowanie, ale brak jest woli po stronie gminy Bledzew. Chodzi mi o to w jakim czasie musielibyśmy tę sieć stworzyć, gdyby Osiecko zostało wyłączone i Pan mówił o terminach, które wymagają utrzymania.

Pan Burmistrz – Z tego co dobrze pamiętam, koniec roku 2014. Czyli te programowanie unijne, które bardzo dużo środków miało przeznaczonych właśnie na rozbudowę wodnokanalizacyjną, lata 2007 – 2013, na dobrą sprawę w tym czasie, zresztą proszę spojrzeć na uchwałę przyjmowaną w roku 2005, czyli przed wejściem tej dużej puli środków. O ile dobrze pamiętam, końcówka roku 2014 jest to czas kiedy będzie weryfikowana ilość tak zwanych el eremów, bo ilość tych mieszkańców, jest to taki wskaźnik ELM, który mówi o ludności zamieszkałej na danym terenie, która jest podłączona do tak zwanego źródła końcowego, czyli oczyszczalni ścieków. Ja kilkakrotnie z wójtem rozmawiałem, jakby on nie widzi uzasadnienia, po jego stronie, uzasadnienia finansowego, mówi, że zdecydowanie taniej będzie im wybudować własny bioblok niż ciągnąć kanalizację do gminy Lubniewice. Możemy tutaj, gdy nie możemy zgodzić się na to rozwiązanie, bo dla nas mówię będzie to takie bezpieczne. My jako gmina Lubniewice, która tworzyła aglomerację też nie będziemy ponosić konsekwencji finansowych.

Za przyjęciem uchwały głosowało – 14 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. nr 14)

Przew. Rady zarządziła 10 minutowa przerwę.

Po przerwie

Oдноśnie pkt. 12 porządku obrad

Przew. Rady przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Kier. ZGK. Następnie przedstawiła informację prawną z dnia 10 lipca 2013 roku Pana Krzysztofa Grzesiowskiego, radcy prawnego. (zał. nr 15)
Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało – 8 radnych.

Wstrzymało się od głosowania – 4 radnych.

Przeciw głosowało – 2 radnych.

Uchwała została podjęta. (zał. nr 16)

Oдноśnie pkt. 13 porządku obrad.

Pan Burmistrz przedstawił informację dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych: Zastępcy Burmistrza Lubniewic, Skarbnika Gminy Lubniewice, Kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz osób wydających w imieniu Burmistrza decyzji administracyjnych, za 2012 rok. (zał. nr 17)

Następnie Przew. Rady przedstawiała informację dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych Radnych za 2012 rok. (zał. nr 18)

Dodała, że nieobecni na posiedzeniu komisji w dniu 21.10.2013r., na którym przekazano uwagi do oświadczeń majątkowych także zapoznali się z uwagami wymienionymi w piśmie Urzędu Skarbowego dotyczącym ich oświadczeń.

Odnosnie pkt. 14 Interpelacje i zapytania, sprawy różne, sprawozdanie Burmistrza

Przew. Rady – W związku z organizowaniem Dnia Seniora 11.10.2013 r., w którym brałam udział, sfinansowaliśmy z budżetu rady zakup róż dla seniorowi w kwocie 275 zł.

W maju podjęliśmy uchwałę w sprawie odpowiedzi na skargę dot. uchwały RM w Lubniewicach w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień od tego podatku obowiązujących na terenie MiG Lubniewice wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie przez Fundację Przyjaciół Bruhla.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpatrzenia Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Gorzowie Wlkp.

Postanowieniem dnia 3.10.2013r. Sąd Administracyjny w Gorzowie Wlkp. odrzucił skargę, gdyż został niedotrzymany termin do wniesienia skargi (została złożona po upływie terminu).

Krystyna Kisielewicz Sołtys wsi Glisno – Korzystając z okazji, chciałam zaprosić Panią Przewodniczącą, wszystkich radnych, sołtysów, gości, którzy są na sesji, na VII przegląd pieśni patriotycznych i wojskowych, który odbędzie się 10 listopada w Gliźnie, to jest niedziela, godzina 14.00. Rozpoczynamy mszą i później krótki apel przy pomniku osadników i na sali przegląd pieśni w wykonaniu zespołów i chórów. Będzie 10 zespołów i chórów. Także serdecznie zapraszamy.

Pan Kwietniewski – Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. W imieniu klubu seniora, który powstał w Lubniewicach, chciałem podziękować wszystkim organizatorom, którzy przyczynili się do wspaniałej imprezy z okazji Dnia Seniora, który się odbył na sali w GOK- u. Pierwszy raz w ogóle spotkałem się z taką imprezą, bo należę do seniorów jak widzicie i trzeba podziękować za organizację. Pierwszy raz zobaczyliśmy jak wspaniale była zorganizowana ta impreza, czynny udział Burmistrza w tym i Pani Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, która przyczyniła się do dekoracji sali, do wszystkich występów, które przedstawiały zespoły, które mamy w Jarnatowie, w Gliźnie. Nie wiem czy jeszcze coś pominąłem, ale i z zewnątrz ze Strzelec Krajeńskich, wspaniały był wieczór. Wszyscy byli naprawdę zadowoleni. Oczywiście jak wiemy, bez pomocy choćby tej drobnej kwoty, jak tutaj Pani Przewodnicząca przedstawiła nie można by było niektórych rzeczy tak udoskonalić. Myślę, że nasze prośby, naszego klubu seniora w dalszym ciągu, gdyby występowały w naszej działalności będą uwzględniane. Dla tych ludzi naprawdę zasłużonych, którzy całym życiem, przyczynili się do dobra tego środowiska i wszystkich tutaj ludzi, że jak będzie jakaś prośba, żeby nam nie odmawiać i żeby nam pomagać, bo to jest naprawdę bardzo szlachetny cel, to jest jedna sprawa.

Druga sprawa w związku z tą uchwałą, która dzisiaj została podjęta. Nie wszyscy radni oczywiście byli za podjęciem tej uchwały, są osoby, które były przeciw, które się wstrzymały. Chcę powiedzieć, że jestem kompletnie przygotowany na to, żeby odpowiedzieć na wiele pytań. Ale to tylko w celu, żeby na drugi raz nie popełniać takich błędów, jak się dotychczas czy w poprzednich latach popełniało. Pan Burmistrz wielokrotnie na sesjach jak były jakieś prośby o dofinansowanie, czy jakichś czynności, zawsze stwierdził że w budżecie nie ma pieniędzy. Są, między innymi właśnie, które można wykazać w działalności gospodarki komunalnej. O ile ci, którzy byli przeciwko mają jakieś wątpliwości, a chcieliby zapoznać się z tym, dlaczego wnosilem tą skargę mogę udokumentować. Proszę się do mnie zwracać. Ja z chęcią wszystko wytłumaczę. A przede wszystkim na pewno nie jedni sobie pomyślą co ten Kwietniewski oszołom chce od tego Pana

Pluty. Nie proszę Państwa, ja obserwuję pracę Zakładu Gospodarki Komunalnej przez dwadzieścia lat. W różnym składzie Rady, omawiane były różne sprawy i muszę stwierdzić, że bez przerwy były jakieś niedociągnięcia, ale zawsze to uszło normalnie uwagą. Uważam, że w końcu trzeba to rzeczywiście ustawić tak jak powinno być. Proszę bardzo kto ma chęć się zapoznać, ja z tych dokumentów, które oczywiście są dostępne mnie, bo ja nie jestem pracownikiem gospodarki, ale to co przedstawia nawet w sprawozdaniach Pan Kierownik, z tych dokumentów wyciągam konkretne wnioski, nieścisłości, a to chyba powinno wziąć górę nad wszystkim. A dlaczego to mówię, ja w gospodarce komunalnej pracowałem 4 lata i te zagadnienia znam od podszewki i tutaj jeśli chodzi o sprawy właśnie planowania, wykonania finansowego, niestety mogę wszystko powiedzieć, jakbyście radni oczywiście na ten temat chcieli wiedzieć, jak to powinno wyglądać, bo w tej chwili wygląda bardzo, bardzo źle, bo dodając, że Burmistrz po przyjściu na to stanowisko, po wybraniu go przez większość Lubiewic, pozwolił sobie zrobić kontrolę gospodarki komunalnej. Co się okazało. Wiele nieścisłości było w tej kontroli, które niestety, tak jak powtarzałem to kilka lat wstecz, kiedy, był Burmistrzem Jaśnikowski, w obecności pana Pluty stwierdziłem jedno, gdybym był burmistrzem, pan Pluta 5 minut nie byłby kierownikiem i taka jest prawda, bo o ile proszę państwa każe się człowieka, który skradł batonik za 99 groszy i jego wsadza się do więzienia, daje mu się karę 100 złotych, a jak nie może zapłacić, widzimy to w telewizji to musi odbyć karę w areszcie, a co tutaj powiedzieć, o ile po kontroli się okazuje, że jest brak 25 tysięcy złotych. To jest wyjątkowa rzecz. Państwo chyba mieliście dostęp do sprawozdania i tam wyraźnie pisze, nie ma pokrycia na 25 tysięcy, które zostało wydane na paliwo, a dlaczego, wiele na ten temat, jak ktoś jest zainteresowany, mogę wytłumaczyć, bo wiem, jak to się robi w zakładzie pracy.

Przew. Rady poprosiła Pana Burmistrza o przedstawienie sprawozdania o podjętych decyzjach.

Pan Burmistrz – Szanowna Rado, Pani Przewodnicząca. Jak w zwyczaju, sprawozdanie Burmistrza Lubniewic za ten czas taki dość długi, bo spotykaliśmy się już kilkakrotnie w tym czasie, ale z reguły były to sesje nadzwyczajne i nie było czasu i sposobności, żeby omawiać sprawy istotne dla gminy, w których brałem czynny udział. Sprawozdanie dotyczy czasu od 28 czerwca 2013 do praktycznie dnia dzisiejszego.

-29.06 niektórzy z państwa brali udział w oficjalnym otwarciu Parku Miłości. Przypomnę tylko i wyłącznie, że w zeszłym roku był kończony projekt, nie było otwarcia parku, tylko był projekt. W tym roku we współpracy z hotelem Woiński SPA zorganizowana została konferencja, która w ocenie i tych którzy byli i tych którzy, jak to się mówi obserwowali sprawę z boku, na pewno nadała plusom naszej gminie.

-03 lipca spotkałem się w GOKU z Towarzystwem Przyjaciół Lubniewic. Systematycznie jestem zapraszany na spotkania. To była w sam raz okazja do podziękowania, zaangażowania się w Sobótkę, pod patronatem nazwijmy to Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic Sobótką była przygotowywana.

-05 lipca 2013 roku miałem kolejne ze spotkań z panem Czesławem Cichym, bardziej tutaj z mecenasem i z córką panią Ermelindą Stanowską. Państwo doskonale sprawę znacie.

-15 lipca w Urzędzie Marszałkowskim razem z Panią Skarbnik podpisywaliśmy aneks po przetargowy na boisko, wiadomo, że kwota spada, wtedy należy aneksować umowę.

-16 lipca spotkałem się z panem Marianem Niedzielą, który jest inwestorem przy tak zwanym kwadraciaku – byłym ośrodku zdrowia. Przez pewien czas wisiała taka informacja, że jest to miejsce do wynajęcia z tego względu, że tak przynajmniej mówił inwestor, zagalopowano się w inwestycjach w tym roku, więc myślał, że ktoś wynajmie, ale był pewien właśnie, że tak się nie wydarzy, więc inwestycja w postaci kolejnego spożywczego punktu w Lubniewicach ma się pojawić,

-18 lipca byłem na nadzwyczajnym posiedzeniu CZG-12, tutaj głównie te posiedzenia dotyczą

walki o Regionalną Instalację Punktu Odbiorów Komunalnych. Co to oznacza, może tylko jedno zdanie. W nowym systemie śmieciowym w danym regionie obejmującym dobrze jeśli jest to ponad 100 tysięcy mieszkańców, funkcjonuje miejsce, w którym śmieci mogą być odbierane. Państwo orientujecie się bardzo dobrze, CZG-12 jest celowym związkiem gmin, czyli każda gmina należąca do związku, może jasno wypowiadać swoje zdanie i w pewien sposób mamy również wpływ na wysokości czy to składek członkowskich, czy to cen śmieci. Walczyłem o ten RIPOK, bo pojawiła się konkurencja w Kunowicach, w momencie kiedy RIPOK w CZG-12 nie powstanie, będzie to jedynie stacja przeładunkowa, miejsce przeładunkowe. Natomiast kapitał francuski, który w Kunowicach też dąży do tego, żeby być RIPOKiem spowoduje, że śmieci i tutaj też państwa nie chcą straszyć, ale na dzień dzisiejszy tona śmieci komunalnych w CZG-12, jest to koszt niecałe 200 złotych. Realne przesłanki są takie, że jeśli tego punktu nie utrzymamy i my nie zrobimy w Długoszynie, to cena wzrośnie do 500 złotych za tonę. Co to oznacza chyba tutaj jakby nie trzeba być żadnym mędrcom, żeby wiedzieć, że to jest wzrost automatycznie opłaty śmieciowej dla wszystkich mieszkańców, więc jest o co walczyć. Wspólnie o ten RIPOK w Długoszynie walczymy.

-18 lipca również wziąłem udział w Święcie Policji. Jest to coroczne święto, w tym roku wyjątkowo smutne, bo wszyscy wiecie, że na służbie umarło dwóch policjantów, więc to było wyjątkowe święto, był to również czas, żeby podziękować za pracę tym wszystkim, którzy angażują się w bezpieczeństwo i czy to w naszej gminie i czy to w naszym powiecie, bardzo często rozmawiam czy to z Komendantem Powiatowym czy również miałem możliwość rozmowy z wyższymi szczeblami, niestety sytuacja w policji jest taka, że na wszystko brakuje pieniędzy, co za tym idzie brakuje pieniędzy na patrole. Podam takie kuriozum być może nie powinno się mówić, bo może jeszcze będzie niepowołane osoby czytać protokoły sesji, ale to jest jako informacja jawna. Na przykład podczas Woodstocku na terenie naszego powiatu, zabezpieczało porządek dwóch policjantów, mieli do dyspozycji jeden radiowóz. Bez komentarza, należy tą kwestię zostawić.

-23 lipca odbyłem kolejne spotkanie z naszym Starostą sulęcińskim, zacieśniamy współpracę pomiędzy gminą, a starostwem. Tutaj wiemy, że owocem tego był ten chodnik w Jarnatowie. Również Spółdzielnia Socjalna, która jest takim wyzwaniem i dla nas i dla starostwa, będzie tutaj kolejnym naszym dzieckiem. Myślę, że w przyszłości będę państwa informował o wspólnych projektach.

- 24 lipca byłem w Radiu Zachód, mówiąc o gminie, o tym co wspólnie z radnymi w gminie Lubniewice robimy po to, aby poprawiać nasze życie.

-30 lipca, to jest też takie ważne wydarzenie, podpisany został protokół pokontrolny Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Zakończyła się kontrola dotycząca śmieci i tutaj moim pracownikom należy się niski pokłon, bo dostaliśmy ocenę - piątkę z plusem za przygotowanie całego systemu i wdrożenie systemu śmieciowego. Również nasza gmina była wymieniana na spotkaniu z ministrem Korolcem, ministrem ochrony środowiska, który jest odpowiedzialny za wdrażanie tej ustawy. Byliśmy wymieniani jako gmina, która wzorowo przeprowadziła przygotowanie do nowego systemu, jako jedna z nielicznych gmin województwa Lubuskiego, także jest to wyróżnienie, myślę, że również mieszkańcy po tych początkowych trudnościach dostrzegają, że nie taki diabeł straszny jak go malowano. Aczkolwiek oczywiście wiele rzeczy można byłoby poprawić przede wszystkim zadać pytanie, jak tutaj je często zadają i zadajemy panu ministrowi pytanie, po co było wprowadzać system, który przecież całkiem dobrze funkcjonował i był przede wszystkim tańszy.

-31 lipca byłem w Szczecinie na spotkaniu z Dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, panem Witoldem Kosem i rozmawialiśmy o kanale, który łączy dwa jeziora Lubniewsko z Lubiążem o potencjalnym zaangażowaniu lasów w tą inwestycję i tutaj mamy taki teraz proces proceduralny, czy bardziej czas proceduralny, bo od przepustu do jeziora Lubniewsko, co prawda kanał jest w zasobach Lasów Państwowych, ale fizycznie być on nie powinien. Są to zaszłości z poprzedniego systemu, bo mają w swoich zasobach coś co należy do marszałka. I teraz

trwają prace nad tym żeby przepisać rów marszałkowi, bo oni inwestycji żadnej na tym rowie jako Lasy Państwowe zrobić nie mogą. Pierwsza część jest uporządkowana należy do marszałka, no tak kiedyś pisano po prostu. Także tutaj to spotkanie myślę, że będzie owocne i w tym roku jeszcze zostanie ta procedura zamknięta.

-07 sierpnia mieliśmy takie spotkanie z ekspertami do spraw między innymi szamb ekologicznych, z panem Tomaszem Werężakiem z firmy EKOWER dotyczącym szamba w Sobieraju. Jesteśmy praktycznie na końcu procedury przyjmowania gruntów od Agencji Nieruchomości Rolnych. Tegoroczna zima niestety bardzo mocno opóźniła nam możliwość racjonalnej oceny, ile nam potrzeba gruntu, a tutaj tego wymaga Agencja Nieruchomości Rolnych, żebyśmy precyzyjnie podali, ile pod tą inwestycję jest gruntów potrzebnych. Były wysokie wody gruntowe, podsiąki i trudno było ocenić tak naprawdę, przydatność tego gruntu, ile tego gruntu będzie potrzeba do kolejnej procedury, ale myślę, że w tym roku też tą procedurę zamkniemy.

-7 sierpnia miałem również spotkanie z przedstawicielem firmy DILLOIT, która specjalizuje się w odzyskiwaniu VATu. Wiecie państwo, że gmina nie jest płatnikiem VAT, co oznacza, że wszystkie usługi, towary kupujemy z VATem 23 procentowym który jest doliczany, natomiast w pewnej nieścisłości dokumentów Ministerstwa Finansów pojawiły się możliwości, że gminy mogą odzyskiwać ten VAT no i tym śladem po prostu poszliśmy, jak wiele gmin województwa Lubuskiego i w Polsce. Mamy przeprowadzoną analizę, są nazwijmy to punkty, w których ten VAT można odzyskać. Dzisiaj jeszcze o nich nie powiem, dlatego że wysłaliśmy zapytania do Ministerstwa Finansów, bo tak to się odbywa, więc jeśli będziemy wiedzieć, że od jakiejś inwestycji możemy odzyskać VAT, wtedy na pewno państwa o tym poinformuję, ale taka współpraca została podjęta.

-10 sierpnia spotkałem się z panem Robertem Czebotarem, jest to aktor. Spotkanie było w sprawie organizacji spinningowych zawodów pucharu aktorów Lubniewice Woński SPA 2013. W ten poniedziałek również dzięki zaangażowaniu stuprocentowego sponsorów odbędzie się impreza, w której to wędkować będą aktorzy na naszym jeziorze. Myślę, że kolejne dobre działanie promocyjne tym bardziej, że bez udziału środków gminy.

-20 sierpnia 2013 roku w Agencji Nieruchomości Rolnych w Gorzowie, to było kolejne trudne spotkanie, bo dotyczyło kary, o której państwo również wiecie za sprzedaż nieruchomości w Jarnatowie. Przypomnę tylko, że też państwo wyrażaliście zgodę na sesji nadzwyczajnej, zapłacić 20 procent wartości to było ponad 40 tysięcy złotych, wartości nieruchomości od razu, natomiast przez dwadzieścia cztery miesiące będziemy spłacać po cztery tysiące z kawałkiem, ponad 4 tysiące złotych oczywiście jest naliczona jest tam liczona stopa, tak zwana redyskontowa, nie jest to oprocentowane jakimiś dochodami do agencji. Natomiast tak zwany WIBOR musi zostać ujęty, bo w inny sposób spłacanie w ratach byłoby niemożliwe, no i tutaj jakby doskonale państwo wiecie, że jest to nie planowany wydatek. Pomniejszony budżet znowu w skali roku jest to 50 tysięcy złotych. Mamy świadomość tego, że ileś inwestycji niestety, ale przez tą karę stracimy. Przypomnę, tylko chodnik chociażby w Jarnatowie to koszt 22 tysięcy złotych po stronie gminy.

-13 sierpnia odbył się odbiór boiska, w przyszłym tygodniu zostaną narysowane jeszcze linie przez geodetę, bo one muszą być geodezyjnie wytyczone, to oczywiście jest nadal jeszcze po stronie inwestora, staną również nowe aluminiowe bramki i te działania wynikają z konieczności zaprezentowania inwestycji służbom monitorującym. Tu nie zasadne byłoby te dwie czynności dopiero przeprowadzić w przyszłym roku, bo boisko będzie udostępnione do grania jako, że trawa była siana. W przyszłym roku, natomiast wymóg Urzędu Marszałkowskiego jest taki, że musimy malować linie i musimy stawiać bramki, i jeżeli oni chcą zobaczyć, że to jest zrobione. W przyszłym roku wyremontowany zostanie murek oporowy. Staną boksy dla rezerwowych, oraz co jest bardzo ważne, na co również zwracał nam uwagę Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, przy Osiedlu Słowiańskim jest parking i tam jest dość niski krawężnik i samochody, które parkują od strony trybun, nie daj Boże mogłoby dojść do tego, że któryś samochód przejedzie, więc tutaj ta jakby inwestycja niewielka, ale jest absolutnie konieczna, inaczej inspektor nadzoru

nie odbierze nam całej inwestycji. Pierwszy mecz będzie mógł rozegrany zostać na przełomie lipca/sierpnia 2014 roku, takie są zalecenia firmy, która inwestycje wykonywała.

-14 sierpnia 2013 roku byłem na spotkaniu w rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie w sprawie porozumienia o współpracy, żeby formalnie ono zaistniało, musimy dostać akceptację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i właśnie na tym etapie jesteśmy.

-17 sierpnia Święto Sandacza, wielu państwa z obecnych było, więc tutaj komentarz myślę zbędny.

-23 sierpnia odbyło się spotkanie z mieszkańcami w sprawie piwnicy przy ulicy Jana Pawła II. Myślę, że to też temat wszystkim znany. Gmina zobowiązała się ze swoich ustaleń w stu procentach, natomiast nie ma zgody wśród mieszkańców na pozytywne rozwiązanie tego sporu. Tam chodzi o to, że gmina chciała użyczyć, oddać piwnice mieszkańcom, taką prawną możliwość mieliśmy. Bo wiemy, że tam są sytuacje takie, że mając niewielkie łazienki, chociażby mieszkańcy mają piece, którymi ogrzewają swoje nieruchomości, swoje mieszkania poinstalowane w łazienkach, więc to jest trochę taka kotłownio-łazienka. Nie zawiele ma to wspólnego z bezpieczeństwem i tutaj zależało na tym, żeby te piece zamontować w piwnicy. Niestety osoby nie doszły do porozumienia. Będziemy jeszcze pomagać, szukać innego rozwiązania. Natomiast gmina zrobiła wszystko, co mogła zrobić.

-10 września 2013 roku miało miejsce w urzędzie spotkanie z Henrykiem Oczkowskim. Jest to jeden z projektantów nowej oczyszczalni ścieków, która robiona jest według koncepcji zespołu pani profesor Sendeckiej z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Przewidujemy, że dokumentacyjnie projekt jest już skończony, natomiast jeszcze czekamy na raport środowiskowy, oddziaływanie na środowisko i dwa pozwolenia na budowę. Powinniśmy być gotowi na początek roku 2014. W nowej perspektywie unijnej mają być pieniądze na tego typu działania, więc oczyszczalnia powinna być, nawet tutaj bym powiedział, że nie powinna być, ale musi być i wręcz jest priorytetowym działaniem jakim powinna zająć się gmina. I jeszcze może dwa zdania bym dodał do oczyszczalni, bo w trakcie jakby pracy również koncepcyjnych, mieliśmy okazję rozmawiać z fachowcami, ekspertami, którzy znają stan i wiedzą o rzeczach zaprzyszłych na naszej oczyszczalni, bo wiecie państwo, że są kary, 320 tysięcy złotych, to jest w Najwyższym Sądzie Administracyjnym w Warszawie i czekamy na odpowiedź stamtąd. W roku 2003 przygotowany został projekt modernizacji oczyszczalni ścieków w Lubniewicach. 31.05.2005 roku inwestycja została zakończona, ale jak wynika z dokumentacji, nie zakończyła się sukcesem w postaci usunięcia problemów przekraczania zanieczyszczeń w wodzie, która była odprowadzana do rzeki Lubniewki. W roku 2008 na polecenie burmistrza przeprowadzana została przez firmę analiza, firma Kobeszko - tak ta firma się nazywa, która miała wskazać powody nieosiągnięcia założonych w projekcie efektów. W analizie czytamy, ocena sytuacji, oczyszczalnia jest znacznie przemiarowana hydraulicznie i technologicznie. Jest praktycznie niesterowalna, niezrozumiała jest eksploatacyjna rezygnacja z założeń technologicznych projektu modernizacji z 2003 roku. Efektem tej decyzji jest niespotykana sytuacja funkcjonowania oczyszczalni bez klarowania ścieków oczyszczonych i kłaczek osadu czynnego, oraz innych wtórnych zanieczyszczeń roślinnych i zwierzęcych, brakuje na odpływie zestawu napowietrzonego osadnika wtórnego końcowego lub co najmniej prostego dekantera. Funkcję osadnika miały pełnić dwa stawy klarujące pracujące naprzemiennie, obecnie wyłączone z eksploatacji. Brak klarowania skutkuje niestabilnością wyników co pewien czas. Być może w powiązaniu z porą roku występują tak zwane przebiccia, czyli zwielokrotnienia zanieczyszczeń w ściekach oczyszczonych, przypomnę, że momentami trzydziestokrotnie. Ponadto wszyscy wiemy, tu o tych karach wspominałem, nasza sprawa obecnie znajduje się w NSA w Warszawie, a z dotychczasowych analiz wynika, że gmina zaniedbała ustawowo i proceduralnie nałożone na nas czynności. To znaczy, po zakończonej modernizacji w 2005 roku, obowiązkiem władz było powołanie komisji rozruchowej, która stwierdza, czy dokonana modernizacja przyniosła zakładane efekty, a ponadto komisja owa tworzy instrukcję obsługi oczyszczalni ścieków. To właśnie te dwa działania doprowadziły do obecnego stanu i miejsca w jakim jesteśmy. Do dnia dzisiejszego ta oczyszczalnia nie ma tak zwanego rozruchu, znaczy już go robić nie będziemy dla

tego, że będzie nowa inwestycja. Szanse na wygranie sprawy przed NSA właśnie w tym punkcie, biorąc pod uwagę to, że niestety, ale czynnik ludzki zdecydował o tym, że przekraczane były tak wysoko zanieczyszczenia, szanse na wygranie sprawy przed NSA są znikome i tutaj jakby walczyliśmy do końca, ale mecenas mówi, że sprawę stawia dziewięćdziesiąt do dziesięciu, czyli dziesięć procent mamy szansę na to, żeby pozytywnie zostało zakończone. Oczywiście istnieją dokumenty, przy okazji właśnie tej modernizacji dopiero dotarłem do takiego opracowania z 2008 roku, który stwierdza to co tu państwu przeczytałem nie było to dla mnie kompletnie znane, ta opinia eksperta.

-11 września spotkałem się z prezesem klubu Admirates Klub Żeglarski w Gorzowie w sprawie organizacji Mistrzostw Polski w Kajakarstwie Długodystansowym, tutaj była to inicjatywa tego klubu. Prezes wyszedł z taką propozycją, więc zgłosiliśmy naszą kandydaturę, poinformuję państwa na koniec roku.

-13 września byłem w Poznaniu na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, gdzie odbyła się prezentacja efektów pracy, nad strategią gminy Lubniewice na lata dwa czternaście, dwa dwadzieścia, posiadamy obecnie dokument tak zwany Diagnozy stanu istniejącego w listopadzie podczas sesji zaprezentowany zostanie efekt prac.

-16 września spotkałem się z profesorem Zbigniewem Izdebskim w sprawie kolejnego, ważnego wydarzenia, które jest planowane na rok 2014.

-18 września w Euroregionie Gorzów Wielkopolski spotkałem się z Panem Dyrektorem Krzysztofem Szydłakiem w sprawie możliwości sięgnięcia po pieniądze unijne z tego programu w roku 2014, będzie tylko jeden nabór, na dzisiaj wszystkie projekty Euroregionalne są rozliczone, jeśli nie w całości, to w tej części unijnej.

-18 września również odbyłem spotkanie z panem doktorem Jaworskim Rajmundem w sprawie utworzenia gabinetu ginekologicznego w Lubniewicach i to jest to, o czym państwu dość szeroko mówiłem na komisjach, że utworzenie tego gabinetu po prostu jest nieracjonalne i nie dostaniemy na to pieniędzy. Zmieniły się przepisy w roku 2012, 2013, ale te rozmawiałem z doktorem, na sesji się pojawi i jakby też od swojej fachowej strony powie ewentualnie, jakie są możliwości tutaj wyjścia w kierunku kobiet.

-20 września wziąłem udział w uroczystościach jubileuszowych to było dwudziestolecie istnienia euroregionu we Frankfurcie.

-22 września, jesień w Gliśnie, wielu z państwa również było. W tym roku zabrakło tej reprezentacji Glisna, ale dość mocnym składem byli w Ziemi Świętej, więc było to zauważalne i można było usłyszeć, że czegoś brakuje, brakowało Koła Gospodyń z Glisna,

-24 września miałem spotkanie z panem Zygmuntem Oderem i z panem Sławomirem Borzyszkowskim, dotyczyło spółki wodnej i problemów jakie występują na terenie naszej gminy. Pamiętacie państwo, że umorziliśmy wniosek na meliorację dwóch rowów w tym roku, ale wystąpiła taka nieprzewidziana sytuacja, mianowicie jeden z również składających przedsiębiorca oprotestował prace komisji, wiem, że sprawa znalazła się we wszystkich możliwych służbach, więc w związku z tym, ten czwarty nabór całkowicie został wstrzymany, nie ma żadnych rozstrzygnięć, kiedy się zakończy, jakkolwiek informacją tutaj Lokalna Grupa Rybacka ani Urząd Marszałkowski nie potrafią dać jednoznacznej odpowiedzi. Nie na nasz wniosek została złożona skarga, żeby tutaj była jakby jasność, bo tak nieprecyzyjnie może powiedziałem, chodziło o innych przedsiębiorców.

-25 września byłem również w ENERze to był kolejne jakby już zamykające spotkanie negocjacji spłaty kary. Zależało nam z Panią Skarbnik na tym, żeby jak najpóźniej zacząć w tym roku spłacać wspomnianą wyżej karę z tego względu, że tych środków w budżecie nie planowaliśmy,

-26 września w hotelu Woliński SPA starostwo sulęcińskie organizowało konferencję dotyczącą koncepcji budowy ścieżek rowerowych, uczestniczyłem w tej konferencji. Podsumowanie jest takie, ogólnie, że te koncepcje, nie tylko u nas, ale i w ogóle na większym regionie są tworzone już od dziesięciu lat. Z czym to jest związane. Nie tylko z brakiem chęci czy to gmin czy starostwa, ale po prostu, na przykład patrząc na naszych zachodnich sąsiadów, takie inwestycje są

współfinansowane przez rząd, przez województwo. W naszym przypadku trzeba mieć świadomość, że budowa metra kwadratowego ścieżki rowerowej jest to koszt minimum sto złotych, więc na kilometrze to wychodzi minimum milion złotych. Zobaczymy jak będzie wyglądała perspektywa nowounijna, niemniej przygotowujemy taką koncepcję i będziemy również przygotowywać projekty tych ścieżek, które skomunikują naszą również gminę.

-27 września miałem spotkanie z doktorem Kein Mengel, to jest doktor z Uniwersytetu Kotbus. Będzie on jedną z wiodących postaci w przyszłorocznym projekcie, którego efektem będzie publikacja dotycząca przedwojennej historii Lubniewic. W projekt zaangażowana jest również pani Barbara von Kampe, wnuczka rodu von Waldów. Jako ciekawostkę podam, że w sierpniu 2015 roku w Lubniewicach odbędzie się zjazd tego rodu, który obecnie liczy ponad siedemdziesiąt osób.

-28 września przybrało mi znowu kilogramów, bo brałem udział w święcie Pieczonego Ziemniaka. Powinny być wykreślane takie święte, bo tam już trzydzieści potraw jest do próbowania i zawsze jestem desygnowany do komisji oceniającej. To tak pół żartem, pół serio, ale nie dają odpuścić, trzeba wszystkiego próbować.

-02 października mieliśmy z panią kierownik Justyną Pawlak spotkanie z panią dyrektorką Kaszubą, to jest dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Sulęcinie, rozmawialiśmy właśnie o spółdzielni socjalnej i możliwościach dofinansowania tejże spółdzielni.

-05 października w Lubrzy zakończyły się zawody wędkarskie Lubuskie Perły. Były to cztery tego typu imprezy, bardzo dobrze oceniane przez zawodników. Myślę, że w przyszłym roku będziemy kontynuować te spotkania pomiędzy naszymi gminami.

-05 października byliśmy świadkami i również gospodarzami jako parafia, ale też jako gmina wizytacji księdza Biskupa Tadeusza Lityńskiego, który to zaczynał wizytację w naszym dekanacie właśnie od Lubniewic,

-06 października miałem możliwość spotkać się z Biskupem i z księdzem proboszczem Antonim Bołbotem, co ważne i co należy podkreślić, że podczas spotkania rozmawialiśmy o potencjalnych, wspólnych inwestycjach na terenie i parafii, i gminy Lubniewice. Wyraziłem stanowisko swoje, jakie również przedstawiałem na radzie, że jeśli oczywiście jestem wybrany jako burmistrz i przedstawiciel władzy świeckiej, a nie kościelnej, natomiast oczywiście na kościoły należy patrzeć również jako na zabytki. A tych zabytków w naszej gminie mamy trzy i należy o te zabytki również dbać, taką wyraziłem opinię. Biskup tutaj co do tego jest całkowicie zgodny, podziękował za wsparcie udzielone przez gminę kościołowi na terenie naszej gminy, czyli za pomoc w pozyskiwaniu środków z PROF dla inwestycji wymiany okien w kościele parafialnym w Gliśnie za dotację w wysokości 10 tysięcy również. Również za pomoc w pozyskaniu środków z PROF na kościół filialny w Jarnatowie i tutaj podkreślał, mogę jeszcze też to powiedzieć, zaangażowanie sołtysa wsi Jarnatów. Mówi, że absolutnie fenomenalna postawa, więc Panie Sołtysie korzystam również z tej okazji i przekazuję słowa Biskupa, jakie padły przy proboszczu również. Z PROF nasze kościoły zyskały łącznie około 80 tysięcy złotych. Poinformowałem również księdza biskupa o zasadach sięgania po publiczne pieniądze przez Radę parafialną lub przez księży i zgodnie z uchwałą z roku 2005 uzasadniony wniosek należy złożyć do 15 marca danego roku. W innym przypadku nie może zostać on pozytywnie rozpatrzony przez radę, bo mamy taką przyjętą uchwałę, czyli do 15 marca roku danego możemy składać, może rada czy księża występować z wnioskiem o jakąkolwiek pomoc. Przypomnę, że od 2011 roku złożone zostały dwa wnioski przez Radę Parafialną z Glisna. Jeden w terminie i uzyskał dofinansowanie, drugi był po terminie mam nadzieję, tutaj zresztą jest zapewnienie, że w przyszłym roku taki wniosek zostanie złożony. Bo chyba nawet wskazywaliście w budżecie na rok 2014 już.

-09 października byłem ponownie w Radiu Zachód, Radio Plus, komentowałem sprawy bieżące w gminie.

-11 października tutaj pan Kwietniewski, słyszałem dziękował Pani Kierownik za zorganizowanie Dnia Seniora. Rozmawiałem z wieloma osobami, które były na tym dniu obecne. Jednogłośnie powiedziane zostało, że była to najlepsza tego typu impreza w historii, śmiałem się komentując to

wydarzenie, że cuda zdarzają się z reguły w latach wyborczych, a my mamy jeszcze rok przed wyborami, a tu się nam cuda zdarzają, więc tym bardziej podziękowania Pani Kierownik.

-15 października mieliśmy zwyczajne Posiedzenie Celowego Związku Gmin i dalej uzyskaliśmy informacje o RIPOKu, którym wcześniej wspominałem. Złożony został wniosek na osiemdziesiąt procent dofinansowania, jest to około osiem milionów złotych, cała inwestycja ma kosztować dziesięć milionów, osiemdziesiąt procent, więc wniosek został zakwalifikowany, czekamy na dalsze informacje z Urzędu Marszałkowskiego i jeszcze co jest myślę, takim pozytywem, aczkolwiek dla mnie nie do końca uzasadnionym obniżyliśmy, członkowie zdecydowali tak gremialnie, że obniżamy składki do CZG-12 o 20 procent na rok 2014 i one w naszym przypadku z dwudziestu jeden tysięcy spadają na siedemnaście tysięcy złotych i też jeszcze tylko podkreślę i przypomnę, że one nie mają związku z opłatą śmieciową. Składaliśmy się po to do związku, żeby między innymi rekultywować stare wysypiska śmieci, a w tym przypadku jest to również składka, która zabezpiecza wkład własny na budowę RIPOKu.

- między 16-18 października uczestniczyłem w konwencie zrzeszenia prezydentów, burmistrzów, wójtów województwa lubuskiego i podczas konwentu, oprócz oczywiście części szkoleniowych, bo też my jesteśmy szkoleni, zajmowaliśmy stanowiska i poruszaliśmy następujące kwestie. Przede wszystkim wypracowaliśmy stanowisko, sprzeciw co do polityki rządu dotyczące znaczącego ograniczenia środków na przebudowę dróg lokalnych, na jakiegokolwiek inwestycje praktycznie nie będzie pieniędzy, sprzeciwu co do nowych zapisów ustawy dotyczącej dróg publicznych. Tutaj mamy szczęście w nieszczęściu takie, że przez nasz teren nie przebiega modernizowana droga krajowa, tak jak na przykład w Deszcznie, czy w Lubiszynie i ta nowa, wyobraźcie sobie państwo, że ta nowa ustawa przewiduje, że jeśli jest, powstaje nowy odcinek drogi krajowej ekspresowej, to ta stara krajówka przechodzi do wojewody, a wojewoda przekazuje ją szczebel niżej, czyli do powiatu, a powiat przekazuje ją szczebel niżej, czyli do gminy i nasi koledzy wójtowie już w kilku gminach dostali taki prezent w postaci zdewastowanych dróg krajowych. Lubiszyn ma chyba jedenaście kilometrów więc utrzymanie takiej drogi są to pieniądze, które zabijają gminę. Ale tu w tym przypadku też jest taka niestety furtka do tego, żeby dnia pewnego powiat nam przekazał bez żadnych środków na drogi, drogi do utrzymania powiatowe, a w naszej gminie tych dróg niestety, ale jest większość. Również jako gminy województwa lubuskiego złożiliśmy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, dlatego że wykazaliśmy, że w ponad trzydziestu ustawach państwo obciąża samorządy zadaniami, na które nie dano nam pieniędzy. Tu często podnosimy problem braku środków, jakby w budżecie. Te środki, myślę że w tym roku na koniec taką analizę państwu pokażę ile pieniędzy poszło na zadania, które zostały zlecone w ostatnim czasie. To są kwoty, już w setkach tysięcy złotych. Nikt nam na to pieniędzy nie daje, a tylko nakłada się ustawowe obowiązki, których jeśli burmistrz nie przestrzega, następuje tak zwane przekroczenie uprawnień lub nie dopełnienie obowiązków, co za tym idzie są to paragrafy z Kodeksu Karnego. Również zabieraliśmy stanowisko nasze, co do programowania na lata 2014 - 2020 i walczyliśmy o jak najwyższą ilość środków dla samorządów. Bo tutaj też sytuacja nie jest pewna, mówi się o trzynastu o dziesięciu, o ośmiu, o piętnastu procentach całej kwoty, która ma być przeznaczona na województwo lubuskie. Do dnia dzisiejszego nie wiemy jakie to będą pieniądze, jedno jest pewne, że duzi gracze chcą ograć tych mniejszych, więc tutaj jakby nasze stanowisko też jest jasne.

Kilka spraw różnych.

-Zakończony został etap związany z pracami zewnętrznymi na rehabilitacji, zakończona została budowa drogi dojazdowej do SPA. Zapisy, z porozumienia one wynikły i to było szeroko przeze mnie ta kwestia wyjaśniana. Obecnie ogłoszone są przetargi na sprzedaż nieruchomości gruntowych nieopodal oczyszczalni. Wcześniejszy przetarg ze względów proceduralnych został anulowany. W formie przetargowej sprzedana została działka rolna około jednego hektara w Gliźnie, około dziewięć i pół tysiąca złotych, przeprowadziliśmy również dwa bezskuteczne przetargi na montaż wewnętrznej windy w Środowiskowym domu pomocy. Ogłaszamy kolejny przetarg z nadzieją, że to trzeci, do trzech razy sztuka. Przypomnę, że środki w całości zostały pozyskane z zewnątrz,

z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego i PFRONu. Również pytaliście mnie i obiecałem, że jeśli będę miał wiedzę co do tartaku i do CPNu to udzielę informacji. Więc jeśli chodzi o tartak, wiem, że jest tam inwestor i kupiec na pół hektara, praktycznie jest transakcja realizowana. Jeśli chodzi o CPN dostaliśmy dokumentację z Orłenu, na podstawie której Orlen uzyskał zgodę ze Starostwa Powiatowego na rozbiórkę dotychczasowych urządzeń i nadal są chętni, tylko, że Orlen działa jak mucha w smole, tak to należy powiedzieć, państwo w państwie.

Radny Komar – Czy zostało uruchomione postępowanie na chodnik w Jarnatowie ?

Pan Burmistrz – Mam taką informację, że na początku listopada mają się zacząć prace. To jest taka moja informacja sprzed półtora tygodnia. Dzisiaj próbowałem się skontaktować z naczelnikiem Grysem, ale jest nieosiągalny. Zresztą tutaj podobna sytuacja ma miejsce w Gliźnie z drogą za kościołem, przekazuję informację, że do 01 listopada nie będzie nic robione ze względu na święto Wszystkich Świętych, jest to zasadne. Po co rozkopywać, kopać i tak dalej, więc myślę, że tu po pierwszym listopada powinny te dwie drobne inwestycje ruszyć.

Radny Komar – Druga sprawa to chciałbym poprosić, ponaglić, aby zostały uzupełnione ubytki drogi między kościołem a ŚDS w Jarnatowie.

Pan Burmistrz – Pamiętam o tej sprawie.

Radny Komar – I trzecia sprawa, to mieszkańcy Sobieraja, prosili mnie o to, aby zainterweniować w sprawie koszenia poboczy przy drodze gminnej na Sobieraj, bo nie są koszone w ogóle i martwią się, że przed zimą nie będą skoszone i później będzie problem z odśnieżaniem i jeżdżeniem tam.

Pan Burmistrz – Przekażę tę informację, jeśli chodzi o pobocza i koszenie przed zimą, tutaj muszę się zapytać, ale z tego co jest wiadomo nam wszystkim, to raczej poboczy przed zimą się nie kosi, ale zasięgnę informacji i udzielę odpowiedzi.

Radny Żurański – Ja chciałbym odnieść się do komentarza pana Kwietniewskiego skierowanego pod adresem Zakładu Gospodarki Komunalnej, to będzie kilka słów i nic więcej. Ja nie rozumiem postępowania pana Kwietniewskiego, bo była skarga, była opinia prawnika tutaj przedstawiona, była uchwała Komisji Rewizyjnej, którą żeśmy głosowali i mam prośbę do Pani Przewodniczącej, by nie dopuszczać do sytuacji takiej jak miała miejsce, że dodatkowe komentarze pod adresem tego zakładu negatywne, które wcale nie pokrywają się z prawdą są wypowiedzane prawie na każdej sesji. Jesteśmy świadkami tylko i wyłącznie opinii pana Kwietniewskiego pod adresem tego zakładu, który nie ma co ukrywać, świadczy usługi dla mieszkańców i wydaje mi się, że robi to dobrze. Te pomówienia i wszelkiego rodzaju komentarze na każdej sesji, nie powinny mieć miejsca. I o to bym prosił Panią Przewodniczącą.

Radny Sobiecki – Jeśli można to jeszcze tak solidaryzując się z Radnym Żurańskim, bo też mam pewną taką swoją myśl na temat wypowiedzi, która była. Pan Kwietniewski zasugerował, że jest wybitnym specjalistą w dziedzinie oczyszczania ścieków. Ja nie podważam, bo nie wiem gdzie pan pracował i pewnie jakaś tam wiedza jest, natomiast po dzisiejszym głosowaniu nad tą skargą, przekonałem się, że pan Kwietniewski nie jest tylko specjalistą odnośnie ścieków, ale jest również prokuratorem i sędzią. Chciałbym zasugerować radnym, że nie możemy tak mówić tu na sesji. Tutaj padło oskarżenie, tak to odbieram, że dokonały się jakieś przekręty, tak to wezmę w cudzysłów, na 25 tysięcy złotych. Dla mnie to jest oskarżenie Pana Kierownika. I rzecz druga, jednocześnie pada słowo, że takiego człowieka od razu bym zwolnił. Nie możemy tutaj na sesji pozwolić na to, żeby ktoś kto się uważa za specjalistę był jednocześnie i prokuratorem i sędzią, który skazuje. Mnie się

wydaje, że Radny Żurański bardzo łagodnie powiedział, ja jestem trochę oburzony taką wypowiedzią i chciałbym, żeby to się nie pojawiało. Jeśli są takie wiadomości, to są odpowiednie organa, ma się dokumentację, idzie się do prokuratury, przekazuje się całą dokumentację i wtedy można rzucać oskarżenia na takiego człowieka, akurat w tym przypadku chodzi o pana Plutę i dlatego mówię, że był to cios poniżej pasa.

Radna Tymusz – Ja chciałam zapytać jak postępują prace przy budowie bloków, pod które przekazaliśmy działki dla wojska.

Pan Burmistrz – Informowałem państwa, że już zakończona została procedura przetargowa na projekty dwóch bloków. Do końca roku powinniśmy widzieć projekty, koncepcje. Także duży krok do przodu, jeśli będzie kolejny, to oczywiście będę informował, ale drgnęło w temacie, z tego co też wiem środki na przyszły rok na inwestycje mają być zabezpieczone w budżecie. A to jak państwu przed chwilą podawałem również informacje o chociażby zabranii tak zwanych popularnych schetynówek, niemalże zlikwidowanie do zera tego programu, bo trzeba łączyć dług publiczny, czy deficyt, tak samo tutaj pewne jest to w tej sytuacji, że podatki płacić trzeba i że umrzemy. A tak jak mówiłem przekazując te działki, pamiętam doskonale mówiłem, że tylko katastrofa pewna finansowa może zablokować tą inwestycję i niestety jesteśmy troszeczkę światkami tego, że może inwestycja nie jest zablokowana, ale jest właśnie opóźniona przez to, że wystarczających środków w budżecie państwa nie ma i budżet państwa zewsząd skąd tylko może się zabierać. Ale tutaj plus jest taki, że projekty, pozwolenia na budowę wszelkie dokumentacje są właśnie w toku, po przetargu, można ten przetarg zobaczyć na stronie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, także z wizualizowane zostanie na pewno to, co powstanie i z pewnością przyjedzie również dyrektor wojskowy w agencji mieszkaniowej i będzie prezentował inwestycje, które się wydarzą.

Jeszcze słowo komentarza do Zakładu Gospodarki Komunalnej dlatego, że ten zakład podlega bezpośrednio mi. Ja doskonale znam ocenę tak zwanego audytu i tutaj nie będę oceniał ani wypowiedzi radnych ani wypowiedzi pana Kwietniewskiego. Tylko mogę powiedzieć jedno, że po audycie konsultowane były wyniki badań czy analiz, o tak to powiem z Zakładu Gospodarki Komunalnej i tam nie nadawało się nic, co jako Burmistrz miałbym obowiązek zgłosić w Prokuraturze. Były nieprawidłowości oczywiście, ale zapewniam państwa, że nieprawidłowości tak zwane proceduralne są w każdej jednostce, czy to samorządu terytorialnego, czy zakładu budżetowego. Dlaczego? dlatego, że przepisy zmieniane są dziesięć razy, jak ja to mówię na dzień i tak naprawdę wprowadzenie wszystkiego, co jest od nas wymagane naraz, nie wiem, który urząd w Polsce może sobie na to pozwolić. Chyba te wielkie urzędy, które mają tak naprawdę wyodrębnione komórki, które zajmują się tylko i wyłącznie wprowadzaniem zmian. I bardzo często w jakiegokolwiek kontroli są tak zwane wytyki pokontrolne, które nie są złamaniem na przykład paragrafów w kodeksie karnym, tylko są po prostu wytykanymi, upomnieniami, panie burmistrzu weszła ustawa, która nakazuje to i to, w gminie danej, danej placówce nie zostały dane rzeczy wprowadzone, prowadzone, oczywiście są takie, o których wspomniałem, są takie, które skutkują pewnym na przykład ubożeniem dochodów gminy i tak dalej. Wtedy są postępowania inne, ale jeśli są proceduralne, wtedy jest tak zwany wytyk pokontrolny. Konsultowałem, z prawnikiem i z osobami, które kontrolowały, a byli to audytorzy najwyższej wody, zajmujący się prześwietlaniem zakładów budżetowych od dwudziestu lat i zadałem pytanie wprost, czy zostało złamane prawo, odpowiedź była jednoznaczna nie i też państwu to prezentowałem. Co do tematów jeszcze jeśli chodzi o Zakład Gospodarki Komunalnej. Szanowni Radni, Szanowni Państwo, ja mam świadomość tego, że bardzo często tam, gdzie nas nie ma, jest lepiej i tak nam się wydaje, że jest lepiej. Zakład Gospodarki oprócz tego, że boryka się z naprawdę mnóstwem problemów, wynikających z dnia codziennego, to jeszcze boryka się z problemami, które przez lata nie były rozwiązywane. Moje relacje z kierownikiem zresztą wielokrotnie tu były podkreślane, że ja bym nazwał je szorstką przyjaźnią, my też ze sobą nie rozmawiamy ani sobie w sensie z dzióbków nie

spijamy, więc chronienie w jakiś sposób kierownika z mojej strony absolutnie nie wchodzi w grę. Więc jeśli kierownik pracuje nadal w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, to chyba po prostu robi pracę, wykonuje swoją pracę tak jak wykonywać powinien. Czy idealnie, chyba nikt idealnie swojej pracy nie wykonuje i w pewien sposób do jakiejś doskonałości dążymy. Wypracowujemy sobie pewne schematy. Ja mogę tylko powiedzieć, że patrząc na trzy lata mojej współpracy, raczej ona poszła w lepszym kierunku niż na początku szła. Ja z tej pracy jestem zadowolony jako bezpośredni przełożony. Tutaj nie podzielę jakby opinii, że Zakład Gospodarki Komunalnej jest jakby niewydolny, mało tego, też to podkreślałem na sesji budżetowej, po raz pierwszy rok 2012 od lat został przez Zakład Gospodarki Komunalnej zakończony na plusie. Co ważne nie dołożyliśmy jako samorząd do wody, więc to są jakby dla mnie parametry, które mówią o tym czy tam się dzieje gorzej czy lepiej. Ja uważam, że jest ten plus do przodu i tyle mogę powiedzieć na temat zakładu gospodarki komunalnej. Zawsze opinie będą podzielone, ja oczywiście w każdą z tych opinii się wsłuchuję, jeśli stworzone są zarzuty lub pewne wskazania to nie uchodzi mojej uwadze, jest to sprawdzane. Może wspomnę tylko, dobrze, że to się mówi do mikrofonu, były w tym roku zarzuty bardzo mocne postawione kierownikowi, że oczyszczalnia nasza lubniewicka spuszcza ścieki do Jeziora Krajnik. Powiedział to jeden z mieszkańców. Zweryfikowałem tą informację bardzo szybko, doprowadziłem do konfrontacji. Okazało się, że niestety mieszkaniec pomylił się, źle zinterpretował pewną sytuację, a chodziło o to, że mamy problem z bobrami, a na oczyszczalni ścieków są i stawy i rowy, które bobry systematycznie zatykają i jest jeden rów z czystą wodą, z najczystszą z możliwych, nie ma tam ani odprowadzonej wody pościekowej, ani innych zanieczyszczeń, był przez bobry zatamowany, tama została rozebrana i woda pędem wlała się do jeziora powodując zanieczyszczenia powstające z mułu czy z czegoś takiego. Zweryfikowana została ta sytuacja i z tego co wiem, już takich skarg podobnych w temacie nie będzie. I nie ma dlatego, że tutaj należy postawić sprawę jasno, jeśli padają zarzuty proszę państwa, ja mam obowiązek zgłoszenia ich do prokuratury to po pierwsze, po drugie należy mieć świadomość, że również ponosimy odpowiedzialność za swoje słowa. Jeśli my stawiamy zarzut komuś popełnienia przestępstwa, jeśli jest on nieprawdziwy, druga strona ma pełne prawo złożyć zawiadomienie do prokuratury o tak zwane zniesławienie. Ja bym w całej tej dyskusji naszej publicznej, która się dzieje, apelował o to żeby, jeśli są merytoryczne rzeczy, zgłaszać, będziemy je sprawdzać, jeśli są nawet domysły występuje coś takiego, jak domniemanie popełnienia przestępstwa, ale jeśli burmistrz sprawdza, bo ma taki obowiązek, i mówi, że sprawa dana jest czysta to prosiłbym, żeby wierzyć władzy, może to brzmi głupio ale innego jakby wyjścia nie ma, bo ja nie rozpatrując takiej skargi, jeśli okazała się ona zasadną to ponoszę odpowiedzialność, a mi nie zależy na tym, żeby być pociągany po prokuraturach. Więc jeśli jest zarzut, ja go po prostu sprawdzam, ale też należy uważać z formułowaniem tych zarzutów, bo bądź co bądź kierownik też jest osobą publiczną, chroniony pewnymi też prawami, ustawami, więc my jako osoby publiczne też mamy prawo, a sądy pokazują ostatnimi czasy, że coraz więcej jest do bronienia się przed stawianiem fałszywych zarzutów. To tak w ramach komentarza tej całej sytuacji.

Radny Tymczyn – Pan Burmistrz powiedział, że w czasie Woodstoku było tylko dwóch policjantów, a mi się wydaje, że jakiegoś wielkiego zagrożenia nie było w tej gminie. Jakiś napadów też nie było, wypadków nie było. Mnie się wydaje, że to nie ma co tam z tego powodu rozpaczać. A druga sprawa, chodzi o organizację tych czterech gmin, które brały udział w wędkarstwie, rozmawiałem z naszymi uczestnikami i prosili, żeby w przyszłym roku może bardziej poprawić organizację. Także prosiłbym, żeby to w przyszłym roku jakoś było chociaż na takim poziomie jak było w innych gminach, dziękuję.

Pan Burmistrz – Do mnie też to dotarło. Zostało zgłoszone, te uwagi również w Lubrzy, tutaj chodzi ogólnie o pewien pomysł, który wynikał na spotkaniu burmistrzów i wójtów. Szkoda, że nie został do końca przeanalizowany z wędkarzami, bo jak się okazało z reguły jest tak, że

wędkarze wiedzą lepiej, niż wiedzą burmistrzowie o niektórych rzeczach. Ja jestem wędkarzem, mnie na tym spotkaniu nie było, ale te uwagi na bieżąco zostaną na pewno wdrożone i w przyszłym roku będziemy się bawić jeszcze lepiej. Także, dziękuję panie radny za przekazanie głosu mieszkańców.

Soltys Wsi Jarnatów - Pan Kamieniczny – Słyszę, że ma być rozpoczęta budowa chodnika w Jarnatowie. Czy jest to ustalone w stu procentach, jaki długi byłby odcinek tego chodnika ?

Pan Burmistrz- Tutaj mi radny też apelował i informował o tym, że jeśli to teoretycznie ma być wymieniana ta nawierzchnia, która teraz obecnie istnieje. Miały być przeprowadzone zapytania ofertowe co do ceny, jeśli w tym budżecie zmieścimy te dziesięć, piętnaście, dwadzieścia metrów chodnika więcej, bo wiem, że to chodzi o mieszkańca, który porusza się na wózku inwalidzkim, już zostało to zgłoszone, to na pewno to zostanie rozpatrzone. Nawet jeśli będzie inwestycja trwała i okaże się, że budżetu wystarczy tylko na tę część, ja myślę, że zasadne będzie dorzucić tych parę złotych, bo to dosłownie będą naprawdę już niewielkie kwoty kilka tysięcy złotych może trzy, może cztery, żeby ten kawałek zrobić, żeby ten mieszkaniec po prostu poruszał się po chodniku, a nie po tej ziemi. Także tu panie sołtysie ręka na pulsie jest, ja już sytuację znam.

Pan Soltys – To nie tylko o mieszkańca chodzi, wiadomo, że szczytny cel, sprawa tego mieszkańca, którego nieszczęście dotknęło, ale tam chodzi o to, że jeżeli do tego budynku, do tej posesji byłby doprowadzony chodnik, to rozwiązałoby sprawę pieszych na cmentarz.

Pan Burmistrz – Na cmentarz również, zgadza się. Jest to wspólna inwestycja jakby z powiatem i powiat się kieruje pierwszą zawsze zasadą, że jeśli ciąg pieszy znajduje się w drodze, w ciągu w poboczu drogi powiatowej, jakby tu jest dla nich priorytet. Natomiast ta część o której my już mówimy, jest w ciągu drogi gminnej, ale zobaczymy, jak będzie po ofertach wyglądała sytuacja finansowa i tą część, która została zgłoszona na pewno rozpatrzemy.

Pan Kamieniczny – Druga sprawa, boli wszystkich, gmina odczuła to po kieszeni, że Agencja Nieruchomości każe sobie płacić za jakieś niedopatrzenie, błąd, nikt nie chciał źle, wszyscy chcieli dobrze. Ale Gmina zatrudnia prawnika, warto by się przyjrzeć co agencja zrobiła gminie sprzedając część drogi gminnej, czym skrzywdziła jedną stronę Jarnatowa, pozbawiając dojazdu do pól. Droga jest gminna, agencja sprzedała odcinek drogi prywatnym właścicielom ogródków działkowych i odcięła tym samym wyjazd z tej drogi gminnej do drogi powiatowej w kierunku Lubniewic. I drugi przykład co agencja robi, sprzedaje przy pałacu, przy kościele panu Dębińskiemu budynek i sprzedaje razem z tym budynkiem drogę dojazdową do dwóch budynków gdzie mieszka pięć rodzin i to jest wszystko w świetle prawa i wszystko jest dobrze. Warto byłoby, żeby prawnik się tym zajął, jak to mówią kij ma dwa końce, jak oni mogą, to czemu my nie możemy.

Radny Sornat – Chciałbym wrócić do informacji na temat funkcjonowania Zespołu Szkół, ponieważ nie było mnie w tej części sesji. Widzimy, że te wyniki są na tle powiatu, a nawet w przypadku gimnazjum na tle kraju dobre i się cieszymy, myślę, że uznanie już spłynęło na ręce pana Tyczyńskiego i gratulacje.

Pan Burmistrz – Na dniu nauczyciela.

Radny Sornat – Myślę, że w imieniu rady też takie gratulacje mogę przekazać, ale ja chciałbym w związku z tym, bo te wyniki, tę pracę nauczycieli reguluje regulamin przyznawania nagród i to jest uchwała między innymi przyznawania nagród, bo tam są działy dotyczące też innych kwestii wynikających z karty nauczyciela, jest to uchwała Rady Miasta i Gminy Lubniewice z dnia 25

kwietnia 2007 roku, numer V/37/2007 i w dziale szóstym są zasady przyznawania nagród ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli. To są takie zapisy, które w bardzo enigmatyczny sposób odnoszą się do artykułu 49 karty nauczyciela, myślę, że bardziej by korespondowały gdyby to na nowo opracować, byłoby to bodźcem może do lepszej pracy nauczycieli. W związku z tym taka moja propozycja, żeby właśnie ten dział na nowo zredagować a może i przyjrzeć się całemu regulaminowi, może cała redakcja byłaby wskazana na nowo i tu bym się odniósł do uchwały w sprawie nagród dla sportowców, coś na kształt właśnie tamtej uchwały, zresztą dobrze zrobionej.

Pan Burmistrz – Jeśli mogę odpowiedzieć, przepisy się różne zmieniają, jeśli chodzi również o wynagrodzenie nauczycieli i ta uchwała nawet nie to, że radny Sornat mówi, że można nad nią popracować. My musimy nad nią popracować, więc ona na pewno wróci do porządku obrad, będziemy wprowadzać zmiany dotyczące wynagradzania nauczycieli. Ja tylko powiem, że ustawowo karta nauczyciela gwarantuje, że jest to nie mniej niż jeden procent, ten fundusz. Bo można zadać sobie pytanie skąd się fundusz bierze na nagrody nauczycieli. Jest, to jeden procent środków, które są na wynagrodzenia przeznaczane, nie mniej niż jeden procent. Natomiast pewnie szerzej będziemy rozmawiać o kształcie tej uchwały podczas obrad sesji, ale tutaj, jeśli chodzi o wyznaczanie pewnych progów, co do wysokości za zajęcia jakby miejsc, czy wychowywania olimpijczyków, ja myślę, że ta sprawa będzie trudna, bo jednak część nagród jest w kompetencjach burmistrza i to burmistrz może. Placówka wykonuje swoją pracę i świadczą chociażby o tym wyniki czy to egzaminów, czy faktycznie później młodzieży, która idzie z naszej szkoły w świat i słyszy się naprawdę bardzo pozytywne opinie o tym, że młodzież z Lubniewic jest bardzo dobrze przygotowana do szkół średnich. Oczywiście nie będę generalizował, bo są jak to się mówi wyjątki, ale z reguły jest to bardzo pozytywna ocena. Część też pracy nauczycieli bezpośrednio i w sposób najlepszy może ocenić Pani Dyrektor. Więc tutaj ona jakby uznaniowo przydziela też nagrody nauczycielom. Aczkolwiek podkreślam to, od czego zacząłem swoją wypowiedź, nad tą uchwałą będziemy musieli popracować, bo ma ona pewne braki już formalne, wynikające z kilku lat, które minęły a poza tym może być jeszcze bardziej skuteczna w mobilizowaniu osiągnięcia lepszych wyników.

Przew. Rady – Nie mniej jednak, nagrody na tej podstawie przyznawane są.

Pan Burmistrz – Tak, są przyznawane nagrody i tak jak tutaj pan Sornat powiedział myślę, że też warto podkreślić i też do protokołu. Podziękowałem na spotkaniu z nauczycielami 18 października za wyjątkowe zaangażowanie w pracę, często bardzo trudną, bo młodzież się zmienia bardzo. Ja mam swoje dzieci i jak moja mama mówi, jak patrzę na nas, to my tak rozbrykani nie byliśmy. Zresztą mama też jest bardzo długoletnią nauczycielką, mówi, że ta młodzież się zmienia, więc ta praca nauczycieli nie jest łatwa. Poza tym dochodzi nieustanna medialna nagonka, pokazująca nauczycieli, niestety moim zdaniem w świetle tylko i wyłącznie pasożytów, kogoś kto siedzi na garnuszku gminy, powoduje, że gmina bankrutuje, że ma problemy. W ogóle nauczyciele w ostatnim czasie nie są przedstawiani w świetle jako ci, którzy odpowiadają za kształtowanie umysłów przyszłych obywateli. Także tutaj też serdeczne podziękowania Panie Dyrektorze Tyczyński, proszę również przekazać Pani Dyrektor Kaczmarek jeszcze, że płyną z moich ust na tej sesji, pod waszym adresem.

Pan Pulkowski – Sołtys Wsi Rogi – Ja się zwracam z takim apelem w związku z tym, że zginęła nazwa miejscowości Rogi. Myślę, że Rejon Autostrad i Dróg Krajowych zrobił to nie przez przypadek, ale jest to na wniosek nadleśnictwa i mają takie prawo, jest to ich droga, powinni to zrobić prawidłowo. Na tyle co ja się znam, to powinien zniknąć stamtąd znak droga pierwszeństwa, bo droga jest wyłączona i jest zakaz wjazdu, powinna powstać linia ciągła, ale nie o to tu chodzi. Chodzi o to, żeby droga, która jest teraz powiatowa miała znak na Rogi, to jest jedna sprawa. Powstały tam już dziury i teraz do jesieni się coraz bardziej ta droga rozwała. Rozmawiałem z

panem Borzyszkowskim i się zgodził na to, żebym zabrał całą tą nawierzchnię, którą nawiozłem od krzyża do mnie, bo ja to robiłem i to załatwię, wszystko wywiozę na drogę powiatową, tam powstanie taki dół jak był, wyraził na to zgodę zastępca nadleśniczego. Proszę was, żebyście się wzięli i chociaż tą drogę wyrównali trochę, bo jak nie macie czym to ja zawiozę na własny koszt i tam zostawię, a wy wyrównarkę dajcie, żeby to zrobić. No coś trzeba z tym zrobić, bo idzie jesień, nie ma innej drogi dojazdowej do Rogów, tylko jest jedna droga dojazdowa, droga powiatowa i trzeba coś z tym zrobić. Za parę dni przyjdą takie temperatury minusowe, trochę deszczu, chlapa i koniec, tak jak tamtego roku, już tam nie ma zjazdu, tym bardziej że mamy agroturystykę i państwo Starostowie utrzymują się z tego, więc myślę, że na tym też polega temat żeby jakiś ten dojazd do tych Rogów był, już jest tylko jedyna droga, nie ma innych dróg, więc zadbajmy o tą drogę, żeby przypominała drogę, nie drogę czołgową, tylko drogę. Trzeba by się zastanowić nad tym, czy nie postawić na tej drodze zakazu wjazdu samochodów wysokotonażowych, które zwożą z lasu drzewo, bo tą drogą asfaltową niech tam jeżdżą, a tutaj trzeba by jakoś ten temat załatwić, niech się pochyli nad tym starostwo i gmina, trzeba coś zrobić.

Pan Burmistrz – Obiecuję panie Sołtysie, bo widzę się w weekend ze starostą, więc na pewno tą kwestię poruszę i spowodujemy żeby przejazd był możliwy tą drogą.

Przew. Rady – Jeżeli chodzi o sprawę komunalki, dopuściłam wszystkich panów do głosu i uważam, że to już jest koniec dyskusji, koniec tego tematu. Było panów czterech adwersarzy, każdy miał prawo wypowiedzieć się w tej sprawie, nie przeszkadzałam żadnemu, więc myślę, że na tym zakończymy.

Pan Kamieniczny – Kto teraz sprawuje pieczę nad lampami ulicznymi, zgłaszam tutaj.

Pan Burmistrz – Cały czas gmina, tylko ja wspominałem kilkakrotnie, procedura nie może być taka, że mieszkańcy dzwonią do ENEI, bo to będzie nieskuteczne. Więc za każdym razem proszę dzwonić do nas, przekazywać informacje Panu Waldemarowi Gacka, lub pracownikowi z działu inwestycji i tylko i wyłącznie my mamy, no głupio to może mówić, ale mamy tajny numer i dopiero po naszej interwencji na tajny numer jest interwencja. Natomiast Wy jesteście odsyłani do jakiś telesieci, gdzie przyjmowane jest zgłoszenie w Poznaniu i to będzie bezskuteczne kompletnie.

Także, proszę tutaj, jeśli jest sytuacja taka, radny ma do mnie numery telefonu, SMSem nawet wysłać, ja zawsze interweniuję bezpośrednio do dyrektora i wtedy z reguły w ciągu tygodnia awaria jest usuwana.

Pan Kamieniczny – W obrębie skrzyżowania awaria jest od czterech lat. Dwie lampy na samym skrzyżowaniu i dwie dalej w stronę świetlicy.

Pan Burmistrz – Będzie zgłoszone jutro.

Radna Tymusz – Chodzi właśnie o bobry, bo tak jak kanały zatykane były przy oczyszczalni, tak bobry zaczynają wchodzić w sady i u nas na osiedlu na ulicy Świerczewskiego zaczynały podgryzać drzewa owocowe, to znaczy bardzo duże zniszczenia są, czy coś można ewentualnie z tym zrobić.

Pan Burmistrz – Powiem w ten sposób, jedyna słuszna droga z bobrami jest następująca. Jeśli bóbr wyrządza szkodę, to można złożyć wniosek i poinformować Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Gorzowie, Pana Jana Rydzanicza. Jeśli państwo macie w okolicy swoich gospodarstw, czy domowych, czy to rolnych rowy, w których bobry stawiają tamy, proszę pamiętać o tym, że należy uzyskać pisemną zgodę z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na usuwanie

tam bobrowych. W innej sytuacji jeśli ktokolwiek powie, że Kowalski usuwa tamę bobrową nakładana jest automatycznie kara w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych, dlatego że bóbr jest zwierzęciem chronionym i nieważne, że one są szkodnikami i jak państwo czytacie wyrządzają w naszym kraju milionowe szkody, które pokrywa państwo z budżetu naszego tak naprawdę, bo w środowisko bobrów nie można interweniować. To, że one wchodzą na sady, jest to jakby rzecz normalna, bo bóbr bardzo lubi drzewka owocowe, więc to co nam na pewnym szkoleniu przekazano należy zminimalizować możliwość wejścia bobra na teren prywatnej posesji i dodatkowo owijać siatkami drucianymi po prostu drzewa, a w innym przypadku, jeśli zostanie stwierdzona szkoda można liczyć na odszkodowanie. Tylko co po odszkodowaniu dziesięciozłotowym za wyciętą jabłonkę, skoro ona dwadzieścia lat rosła. Tak musimy się zabezpieczać, bóbr jest chroniony. Niestety myśliwi nie chcą strzelać bobrów, dlatego że po pierwsze, jest go trudno strzelić.

Pan Pulkowski – Nieprawda.

Pan Burmistrz – Ja mam takie informacje, myśliwy może się wypowie bardziej dosadnie, ja wiem jedno, że jest problem nie to, że wojewoda nie daje zgody na odstrzał bobrów, natomiast nie ma za wielu chętnych, którzy w te bobry strzelają.

Pan Pulkowski – Jeżeli zostało zniszczone drzewko owocowe. Dam przykład, mieszkaniec Kołczyzna nauczyciel, bobry zniszczyli mu sad. Naprawę dostał prawie 200 złotych za jabłonkę. Zwrócił się najpierw do nas, później do Urzędu Wojewódzkiego i dostał odszkodowanie, i wypłacili takie odszkodowanie. Natomiast co się tyczy odstrzału bobrów, nieprawdą jest, że myśliwi nie chcą strzelać. Jest zezwolenie na strzelanie, tylko kryteria nałożone przez Polski Związek Łowiecki są takie, że myśliwy musi mieć po pierwsze specjalne przeszkolenie, po drugie okres, kiedy można polować na bobry jest tak złożony, że w większości jest ziemia zamrznięta i bóbr bardzo rzadko wychodzi w ten czas, żeruje. Po trzecie nie wszędzie można strzelać. Są tereny wyznaczone gdzie pozwala się polować na bobry. Jest teren wyznaczony przez ochronę środowiska, akurat pan Jan Rydzanicz często uczestniczy, bo jeżdżą też na takie szkolenia i wyznaczają teren, gdzie akurat szkody bobrów są na przykład w wałach, ale nie są brane pod uwagę ogródki, miejsca aglomeracji, tam nie wolno polować i oni tam sobie mogą spokojnie żyć. Jest wprowadzony teraz i się wprowadza u nas, zaczyna się pojawiać to, co ma te bobry zmniejszać, to jest wilk, który wprowadził na gminę Lubniewice i już się pojawił, tak że on będzie naturalnie trzebił bobry.

Radny Sornat – Mam taką uwagę, załatwiając sprawy w urzędzie, zauważyłem dwoje nowych urzędników. Chciałbym zapytać Burmistrza właśnie, jak w kontekście tego dążenia do doskonałości wykonywanie obowiązków, czy chciał by pan skomentować sposób ich naboru.

Pan Burmistrz – Jak najbardziej, jako, że jeden urzędnik jest stażystą w urzędzie, który się zgłosił w naszym urzędzie 50 plus jest taki program, jeśli ktoś jest bezrobotny mieliśmy kilka takich przypadków, bo stażystów w tym roku mieliśmy trzech, albo czterech, więc stażysta udając się do Powiatowego Urzędu Pracy, jeśli znajduje Urząd Powiatowy Pracy na sfinansowanie stanowiska danego stażysty, taki stażysta zwraca się do nas z wnioskiem o to, żebyśmy go przyjęli do pracy. Wiadomo, że na stażu gmina nie ponosi żadnych finansowych kosztów stąd to dotyczy osoby pięćdziesiąt plus, pani Dembińskiej, która się zwróciła z takim wnioskiem. Natomiast drugi pracownik jest na zastępstwie tylko i wyłącznie, chodzi o pracownika na stanowisku nieruchomości. Osoba jest na zwolnieniu lekarskim, na razie są to zwolnienia dwutygodniowe, więc nawet procedura tak na prawdę ogłoszenia konkursu, bo na zastępstwo konkursu ogłaszać nie trzeba, nie ma żadnego obowiązku, chyba że jest ono wiadomo z góry długotrwałe tak jak mieliśmy w przypadku pani Edyty Kluszczyk. Wiadomo, że skorzysta ze wszelkich możliwych praw jakie

przysługuje dzisiaj w Polsce matka, czyli może to być nawet 24 miesiące, wtedy naturalne jest to, że konkurs, który jako przygotowanie cała procedura trwa dwa tygodnie, ma sens. Natomiast w sytuacji kiedy pracownik jest potrzebny, bo tam w tym dziale naprawdę pracy przy nieruchomościach jest sporo, może zostać zatrudniony, jak to się mówi, z wolnej ręki. Jeśli ma ku temu kompetencje, a pan Roman Biegowski, bo w sam raz o nim mowa ma takowe kompetencje, bo na tym stanowisku pracował. W związku z tym nie ma żadnych zastrzeżeń proceduralno formalnych co do tych osób. Myślę, że wyjaśniłem i dziękuję za to pytanie.

Pan Kwietniewski prosi o głos

Przew. Rady – Panie Kwietniewski ja myślę, że po sesji proszę sobie wyjaśnić z panami radnymi, jeżeli macie jakieś.

Radny Sornat – Ja myślę, że nie mamy się co tak bardzo sprzeciwiać, czy grozi to jakimś atakiem terrorystycznym, czego wy się obawiacie.

Pan Kwietniewski – Szanowni radni, zwracam się do tych dwóch oponentów, którzy mi zarzucają niewłaściwe zachowanie. Panie radny ja chciałem powiedzieć, że ja się nie uważam specjalistą. Ja pracowałem w gospodarce, tak zaznaczyłem, w gospodarce komunalnej przez cztery lata i znam, jak wygląda praca w zakładach komunalnych. Zarzucił pan, że jestem specjalistą. Druga sprawa, i do pana Żurańskiego i do pana. Chodzi o to, że to co ja mówię i te zarzuty o których pisałem w tych swoich pismach, są określone na podstawie sprawozdania Pana Kierownika gospodarki, który się podpisuje pan magister Pluta, to jest wyjęte z tego i to są właśnie te różnice, na które wy nie zwracacie uwagi i ja nie powinienem tego ruszać. To jest waszym obowiązkiem, żeby analizować materiał i te sprawy poruszać.

15. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przew. Rady o godz. 14.30 zamknęła XXXVI zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach.

Protokołowała:
St.Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa